

Pr numerata mies.  
dostawę do domu  
lub przesyłką pocztą  
**60 groszy**

Korespondencja dla  
Redakcji przyjmuje  
Drukarnia  
**St. CHOWAŃCA**  
Stanisławów,  
ul. Sapieżyńska 1. 4.

Telefon Nr. 151.

# KURJER STANISŁAWOWSKI

POLSKI ORGAN KRESOWY

Cena  
numeru pojedynczego  
**20 groszy**

Adres Administracji  
Drukarnia  
**St. CHOWAŃCA**  
Stanisławów,  
ul. Sapieżyńska 1. 4.

Konto P. K. O. 150923  
Telefon Nr. 151



## Nowość w Stanisławowie!!

Niniejszem podaję do wiadomości P. T. Publiczności, że z **dnem 11. lipca br.** zaprowadzam w mej restauracji wyszynk najlepszego zamiejscowego

**piwa eksportowego w cenie 30 groszy za 1/2 litry (halbę).**

Równocześnie zawiadamiam, że podawać będę w mym lokalu między godz. 9—12 przedpołudniem, jakoteż od godz. 7—10 wieczór danie złożone z wódeczki, gulaszu lub innej potrawy jak: sałatka śledziowa w majonesie, wątróbka sięgana z cebulą i t. p. do tego 1 bułka i szklanka piwa

**za cenę 75 groszy.**

W niedzielę, soboty i święta rzym. kat. koncert muzyki salonowej. Wyszynk piwa Lwowskiego prowadzę nadal jak dotychczas.

Moja praktyka i doświadczenie nabyte w pierwszorzędnym zakładach gastronomicznych w kraju i zagranicą dają gwarancję rzetelnej i dobrej usługi. Upraszam o łaskawe odwiedziny i kreślę się z głębokim szacunkiem

**IGNACY FENIG**

ul. KAZIMIERZOWSKA L. 3. (naprzeciw Kasy Oszczędności).

3-3-741

## BROWAR SEDELMAJERA

zdobył jakością swego piwa wszystkich smakoszy.

**NAJNIŻSZE CENY.**

**ZNAKOMITA JAKOŚĆ**

Na sezon letni  
otworzyliśmy

**NATYCHMIASTOWA OBSŁUGA.**

Na sezon letni  
otworzyliśmy

### WIELKI OGRÓD GOŚCINNY BROWARU

mieszczący w olbrzymim pawilonie i wśród drzew, krzewów i kwiatów 2000 ludzi. — Piwo wprost z piwnic browaru. — Znakomity i bogato zaopatrzone bufet i doskonała kuchnia.

Najlepsze w Stanisławowie miejsce na festyny i zabawy.

**PEŁNA ORKIESTRA WOJSKOWA.**

10-18-681

## Dr. med. I. Tillinger

b. lekarz wiedeńskiej kliniki dentystycznej  
ordynuje w chorobach  
jamy ustnej i zębów

w Stanisławowie, przy ul. Sobieskiego 7.

**gabinet  
dentystyczno-techniczny**

4-4-718

## CEGIELNIA kręgowa „PATRIA“

Leona i inż. Emanuela Weingartena  
w Stanisławowie

poleca cegłę prawdziwie pierwszej  
i nierównanej jakości, wyłącznie

„Wiśniówkę“ po cenach konkurencyj-  
nych i na warunkach przystępnych.

Cegła jest zapasowa, złożona na placu  
cegielnianym, natychmiast do odbioru.

Biurowo zamówień:

2-4-729

Stanisławów, ul. Trzeciego Maja 31., Tel. 319.

Nad projektem nadania P. Prezydentowi prawa rozwiązywania Sejmu toczą się pomiędzy Rządem a Sejmem rokowania i dojdzie prawdopodobnie do kompromisu. Z wyników głosowania staje się widocznym, że stronnictwa lewicowe sejmowe niechęć w żaden sposób zgodzić się na podniesienie odpowiedzialności poselskiej oraz na odpowiednie uposażenie Prezydenta Państwa we władzę. Niechęć zgodzić się przedewszystkiem na uchylene dotychczasowej kompletnej bezkarności poselskiej i w obronie tego prawa idą obok polskiego Bryła i Okonia, mniejszości Szapiele i inni.

Doświadczenie dotychczasowe nauczyło nas czem jest nietykalskość poselska w praktyce, którą stosują posłowie z obozów mniejszości narodowej i niektórych tzw. klubów lewicowych korzystających przywilejów nietykalskości poselskiej. Projekt reformy ograniczał ją jedynie do działalnosci posła w Sejmie. I było to zupełnie słuszną rzeczą, pomyślaną przez ideologów parlamentaryzmu, którzy w ten sposób z trybuny sejmowej chcieli stworzyć rzecz uświęconą, dać posłowi możność swobodnej krytyki rządu i osób bez obawy represji. Zwyródnienie parlamentaryzmu rozciągnęło ją na teren pozasejmowy, gdzie z konieczności nietykalskość poselska jest jednoznaczna z prawem posła do podrywania powagi nietylko Rządu, z którym się nie zgadza, ale i większości parlamentarnej, której w Sejmie swoim programem przekonać nie mógł. W państwach posiadających mniejszości narodowe, jak to rzecz się ma u nas, nietykalskość poselska poza terenem sejmowym, równoznaczną jest z przywileje

## Walka o naprawę ustroju państwowego.

Istotnie odbywają się rzeczy paradoksalne. Rząd prof. Bartla wyszły z przewrotu majowego, a więc z przewrotu popartego całą siłą przez partje lewicowe, wystąpił zupełnie słusznie z projektem naprawy konstytucji, wychodząc z założenia, że bez naprawy ustroju Polski w tym kierunku, niema mowy o trwałym polepszeniu wewnętrznego i zewnętrznego położenia Rzeczypospolitej. Zdawałoby się, że jak od kogo, to jednak ze strony lewicy bezwątpienia, Rząd p. Premjera Bartla dozna pełnego poparcia w swojej reformie ustroju państwowego, a w szczególności w zamierzeniach wzmocnienia władzy P. Prezydenta Państwa przez nadanie mu prawa rozwiązywania Sejmu, prawa weta przeciw ustawom niezgodnym z konstytucją i prawa dekretowania ustaw w czasie pomiędzy kadencjami sejmowymi.

Zdawało się, że doświadczenie dotychczasowe ponczyło dostatecznie lewicę, że Trybunał konstytucyjny jest dla rewizji uchwalonych przez Sejm ustaw koniecznym, aby ustawodawstwu naszemu zapewnić bardziej doskonałą i zgodną z duchem konstytucji formę.

Doświadczenie powinno było nauczyć nas również, że w interesie zapewnienia Sejmowi

dopływu ludzi poważnych i doświadczonych, należy podnieść wiek czynnego i biernego prawa wyborczego oraz, że w interesie podniesienia sprawności izby poselskiej, zapewnienia jej więszości, należy zerwać z systemem proporcjonalności przy wyborach.

Reforma konstytucji znachodzi się w chwili, kiedy piszemy te słowa, w drugim czytaniu na plenum sejmowym. Z projektów rządowych i poprawek stronnictw sejmowych uchwalono dotąd jedynie zmianę co do początku roku budżetowego, postanowienie, że poseł traci mandat na podstawie wyroku Sądu Najwyższego, stwierdzającego, iż korzystał z majątku rządowego i prawo dekretowania przez Rząd budżetu nieuchwalonego w terminie przez Sejm.

Upadły, albo są przedmiotem targów pomiędzy prawicą a lewicą, takie ważne poprawki jak postanowienie ograniczające nietykalskość poselską, postanowienie o prawie Prezydenta rozwiązywania Sejmu, o prawie weta Prezydenta przeciw uchwalonym już, szkodliwym Jego zdaniem ustawom i postanowienie o otwarciu Trybunału konstytucyjnego.



prowadzenia akcji przeciwpaństwowej. Ograniczenie prawa nietykalności poselskiej jest zagadnieniem ważnym, zwłaszcza na kresach. My tu na kresach niejednokrotnie ze zgrozą przy patrujemy się bezkarności wystąpienia niektórych panów posłów i dlatego polskie społeczeństwo kresowe bezwzględnie na przynależność polityczną występuje z żądaniem ograniczenia nietykalności poselskiej w imię zgodnego współżycia narodowości tu zamieszkałych oraz zespolenie tej części państwa z jego całością.

Z pośród odrzuconych przez Sejm projektów naprawy, uważamy za rzecz bardzo szkodliwą dla sprawności państwowej odrzucenie prawa weta P. Prezydenta Państwa przeciw ustawom już przez Sejm uchwalonym. Ideją przewodnią reformy było wzmocnienie władzy rządowej, a więc stworzenie takich warunków ustrojowych, aby nastąpiła conajmniej równowaga pomiędzy władzą ustawodawczą a wykonawczą.

Jak w innych dziedzinach tak i przy tworzeniu ustaw, konstytucja marcowa zwichnęła tę równowagę na korzyść Sejmu. P. Prezydent Państwa pozbawiony został wpływu na tworzenie ustaw i rola jego ograniczona została do biernego podpisywania tego co uchwalił Sejm. Bardzo nieliczne państwa poszły tą drogą. Z pośród nowych sąsiadów ani Niemcy, ani Czechosłowacja nie ograniczyły tak swojej Głowy Państwa.

Reforma konstytucji miała ten błąd usunąć, równowagę dwóch najwyższych władz przywrócić. Niestety stronnictwa lewicowe nie wykazały zrozumienia dla tej sprawy, przynajmniej do tychczas. Oby w trzecim czytaniu Sejm nasz w swej całości zdobył się na zrozumienie, że ideał demokracji i parlamentaryzmu spoczywa w stworzeniu równowagi trzech władz wykonawczej, ustawodawczej i sądowej. *vis.*

## Z RADY MIEJSKIEJ.

Zwyczajne posiedzenie Rady miasta odbyło się we wtorek, dnia 20. lipca 1926 przy udziale 26 radnych pod przewodnictwem Kierownika Zarządu miasta p. Chowańca.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego złożył przyrzeczenie radzieckie nowomianowany członek Zarządu radca p. Zygmunt Melcer. Sekretarz Rady odczytał podziękowanie Kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej za życzenia przesłane swego czasu przez Radę miasta z okazji Jego wyboru. Z kolei referował p. r. Leszczyński sprawę zmiany nazw ulic. Uchwalono zmienić nazwę ulicy Belwederskiej od górnej części po lewej stronie koło fabryki „Progresu“ na ulicę Siemiradzkiego, zaś koło młyna Welcera oraz dalszy ciąg jej aż do ulicy Jasińskiego i ulicę Jasińskiego aż do Bystrzycy — na ulicę Zyblikiewicza, pierwszą od niej poprzeczką na prawo, wychodzącą na ulicę Młynarską — ulicę Jasińskiego, od wylotu ulicy Belwederskiej aż do granicy Zagwoździa i Krechowiec — ulicę Siemiradzkiego, zaś odgałęzienie na prawo za Gazownią, prowadzące do Zagwoździa — ulicę ks. arcyb. Bilczewskiego.

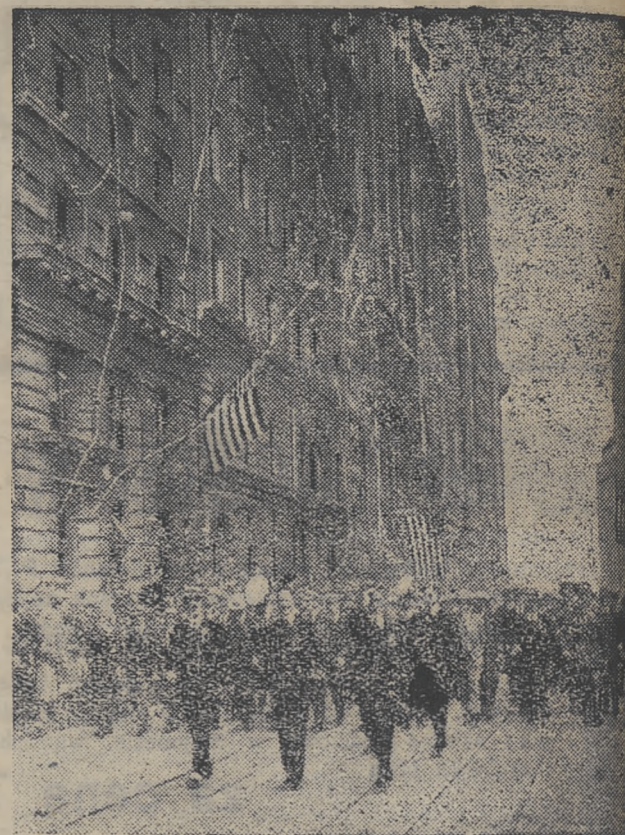
Następnie uchwalono przyjąć do związku przynależności gminnej 25 osób na podstawie

dziesięcioletniego zamieszkania, a 12 osób za opłatą taksy od 3 do 100 zł. — Ponadto po żywej dyskusji uchwalono wydać przyrzeczenie przyjęcia do związku przynależności gminnej na wypadek uzyskania obywatelstwa polskiego dwom osobom za opłatą taksy 20 i 100 zł.

Dalej wydano 17 przychylnych opinii na prośby o koncesje przemysłowe. Żywą dyskusję wywołała sprawa wydania opinii na przeniesienie apteki Teodorowicza z ulicy Halickiej na ulicę Sapieżyńską do jednego z domów pod L. 12—20. Jeden z radnych sprzeciwił się mianowicie udzieleniu w tej mierze opinii przychylniej z uwagi na to, że mieszkańcy ulicy Halickiej i okolicy byłiby pozbawieni apteki. W rezultacie uchwalono zgodzić się na przeniesienie tejże apteki albowiem w pobliżu ulicy Halickiej znajduje się apteka w Rynku, a ponadto na wniosek p. r. dyr. Kochańskiego uchwalono zwrócić uwagę czynników miarodajnych, że w Stanisławowie zachodził potrzeba kreowania conajmniej 2 dalszych aptek na peryferjach miasta.

Zgodnie z referatem r. asesora Leszczyńskiego uchwalono przyczynić się do kosztów utrzymania szkoły przemysłowo-dokształcającej przy państwowej szkole przemysłu drzewnego

## Uroczyste powitanie zdobywcy bieguna półn.



New York przyjmował uroczystie komendanta Byrd'a po jego zwycięskim locie do bieguna północnego.

w Stanisławowie w wysokości  $\frac{1}{3}$  części placu personalu nauczycielskiego szkoły przemysłowo-dokształcającej.

Następnie wybrano delegatami Gminy do Rady Szkolnej miejscowej prezesa miasta p. Chowańca i radnego p. dra Jonasa.

W myśl referatu dr. Seidlera wydano konsens na parcelację gruntów należących do Browaru Sedelmajera i Spółki.

Uchwalono odstąpić Polskiemu Towarzystwu gimn. Sokół I. w Stanisławowie grunt obok czerwonej karczmy na cele gimnastyczne, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w zamian za grunt stanowiący własność Sokola I. z równoczesnym zastrzeżeniem części

## List z Iwonicza.

(Korespondencja własna „Kurjera Stanisławowskiego“).

Może to zasługa drożyzny paszportów, że w tym roku, mimo rzekomo bardzo ciężkich czasów, wszystkie nasze „kurorty“ i „bady“ (terminologia polska), są wprost przepelnione. Tak też przedstawia się sprawa i z Iwoniczem... Już koniec pierwszego sezonu zaznaczył się wybitną frekwencją kuracjuszy, zaś sezon drugi, ten najpiękniejszy, stanął u szczytu powodzenia. Ze wszystkich stron Polski zjechali ci, którym coś dolega, lub te, które chcą być chore, — lekarze mają poprostu urwanie głowy, zaś łazienki pracują ze zdwojoną energią, gdyż podobno kąpiele jodowe, borowinowe, czy wreszcie hydropatja, nie mogą nawet zdrowemu zaszkodzić. Inna rzecz, iż można się tu również napatrzeć na wiele ludzkich nieszczęścia, które nie omija ni chłopca ni pana. Najprzeróżniejsze kalectwa zbierają się tu z wiarą, że może ulga jakowaś nastąpi, sprowadzając radosny uśmiech szczęśliwości życia.

Stanisławów n. b. jest w Iwoniczu bardzo silnie reprezentowany. Prócz niżej podpisanej znikomości i godnych pracowników drukarni Chowańca, zjechało też wiele naszych pięknych pań, które namiętnie starają się udowodnić, iż chodzi im tylko o poprawienie cery. Podobno w Iwoniczu cerę można poprawić... także... Zobaczmy tylko jaki będzie skutek później? Inna rzecz, że teorje w tym kierunku posiadają pewnego rodzaju podstawy realne, gdyż wszystkie rodowite Iwoniczanki mają buzie jak czekoladki Krowickiego, słodkie i gładziutkie, jedynym zaś ich zmartwieniem jest to, że na czekoladową cerę trudno nakładać szminki, by upodobnić się do „Europy“. Jednej tylko zdażyłem narazie poradzić, by zakupiła sobie Leichnera „cynober“,

a będzie miała usteczka jeszcze bardziej pojętne, — obawiam się tylko, by rada moja nie odniosła wprost odwrotnego skutku.

Zajmijmy się jednak rzeczywistymi aktualnościami. Był tu w Sanatorjum Kas Chorych ojciec obecnego Premiera Bartla, poczciwy staruszek o jasnym spojrzeniu i gołębiem sercu, którego niewyczerpany humor był stale przedmiotem ogólnej wesołości. Zarząd Zdrojowy zaproponował mu już na miejscu wykwinne mieszkanie, kąpiele I-szej klasy, automobile do dyspozycji etc., jednakowoż p. Bartl nie chciał przyjąć tego bezinteresownego upominku, tłumacząc się tem, że bierze tylko to, co mu się należy. Rzekomo efekt tej odpowiedzi był kolośalny. Dzień odjazdu p. Bartla po odbytej kuracji był pewnego rodzaju świętem dla pensjonariuszy Sanatorjum Kas Chorych, którzy go gromadnie odprowadzali na dworzec z kwiatami, orkiestrą i odpowiednią dozą łez w oczach.

Przy tej sposobności, warto też wspomnieć i o samem Sanatorjum Kas Chorych, którego wartość, specjalnie dla chorych dzieci ubogich robotników, jest wprost nieoceniona. Pomieszczenie, kąpiele, dobry wikt i opieka lekarska, otrzymywane darmo, znacznie poprawiają humor, a przez to i zdrowie. Jest rzeczą najważniejszą, że n. p. matka przywożąca chore dziecko na kurację, może również mieszkać za specjalnym pozwoleniem w Sanatorjum, placąc dziennie za pokój i utrzymanie skromną sumę 4-50 zł. To jest przecież dobrodziejstwo. Na upartego, są w Sanatorjum też pewne nieznaczące niedomaganie, lecz systematycznie usuwa je energiczna praca pp. Sokołowskiej, Janickiego i doktora Wallacha.

Mając do dyspozycji liczne dorożki automobilowe, kuracjusze urządzają bardzo liczne wycieczki w okolicę. Na pierwszym miejscu niech

mi jednak będzie wolno połączyć piękne z pożytecznym. Chodzi mi mianowicie o wycieczkę do Miejsca Piastowego, położonego w uroczej okolicy, pełnej naturalnych bogactw cudów przyrody. W tem Miejscu Piastowym jest wszakże żywy pomnik umiłowania Ojczyzny i Narodu, a to Zakłady Wychowawcze Towarzystwa św. Michała Archanioła, założone jeszcze w 1892 r. przez śp. Ks. Bronisława Markiewicza, tego nie-doścignionego przyjaciela młodzieży, jakoteż propagatora efektywnej pracy, która ma być podstawą rozwoju kraju. Wspomniane Zakłady wychowują sieroty, ucząc je pod okiem fachowych kierowników wszelkiego rodzaju rzemiosła. O czem się tylko pomyśli, wszystko jest wyrabiane w Miejscu Piastowym. Hej, gdyby nasi Panowie Kupcy chcieli zainteresować się tymi Zakładami, a specjalnie galanterją, przekonaliby się, że równocześnie można poprzeć własną instytucję, nie wpuścić obcych wyrobów do kraju, dać klientowi doskonały towar, a wreszcie dobrze zarobić. Wystarczy tylko wzmiankować, że najmłodniejsza torebka damska, ze znakomitej czerwonej skóry i wszystkimi niezbędnymi przyborami toaletowymi kosztuje tylko niespełna 25 zł. — A ile nasze Panie placą za tandetę wiedeńską? Może więc zatem ktoś mądry posłucha mej rady i zrobi jedyną bodaj próbę nawiązania kontaktu z Miejscem Piastowym.

Wracając do Iwonicza i jego przyjemności z Bełkotką, Glorietką, czy też codziennym koncertem orkiestry 38 p. p., wypada też donieść iż życie kuracjuszy uprzyjemniają również dancingi, podczas których tańczą niekiedy i flaszki po głowach podochoconych gości, rzekomo z najlepszego towarzystwa. Poza tem wielką atrakcją sta nowią falangi świetlików, przyświecających wieczorami parkom wychodzącym do parku na...  
Zbigniew Orwicki.



wego użytkowania powstać mającego boiska na odstąpionych parcelach przez 36 godzin tygodniowo — oraz z zastrzeżeniem innych świadczeń.

Tak samo uchwalono przeprowadzić zamianę gruntu miejskiego t. zw. „Łan Schindlera“ przy ul. Dąbrowskiego za grunt Wencla na Dąbrowie, potrzebny Gminie dla regulacji miasta, a to za dopłatą przez Wencla kwoty 2.000 zł.

W myśl referatu dr. Seidlera uchwalono zaciągnąć pożyczkę wekslową w kwocie 70.000 zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego na dokończenie budowy 4 domów mieszkalnych dla bezdomnych oraz zreasumowano uchwałę co do kredytu w Powszechnym Banku Związkowym.

Dalej przedstawił referent dr. Seidler wniosek Magistratu na przystąpienie Gminy do Kasy Rzemieślniczej, mającej powstać przy Izbie Rękodzielniczej w Stanisławowie w charakterze Członka udziałowca z 50 udziałami po 100 zł. i na wstawienie wydatku na cel ten do budżetu na r. 1927. — W dyskusji zabierali głos Pp. rr. dr. Epstein i Weiss, którzy postawili wniosek na podwyższenie wysokości proponowanego udziału do 10.000 zł. z tem, że 5.000 zł. wynosić będzie udział Gminy bezwarunkowo a dalszych 5.000 zł. pod warunkiem, że udziały stron prywatnych (t. j. reszta udziałów) wyniesie przynajmniej drugie tyle t. j. 10.000 zł. — W rezultacie uchwalono propozycję Magistratu z poprawką wnioskodawców.

W dalszym ciągu obrad uchwalono na czas wakacyjny do 15 września b. r. upoważnić do załatwienia spraw należących do kompetencji Rady miasta — Magistrat łącznie z delegatami Rady miasta w osobach członków Zarządu Pp. rr. Ziobrowskiego, Kochańskiego, Haubenstocka, dr. Jonasa i dr. Epsteina względnie tychże zastępcami Pp. rr. Krukiem, Kleinem, Schragierem, Michalskim i Kohutiakiem.

Przy końcu załatwiono kilka spraw personalnych a między innymi uchwalono posunąć kasjera miejskiego Ignacego Gordziewicza do grupy VII. i przenieść w stały stan spoczynku niższego funkcjonariusza Magistratu Szymona Ilczuka.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wnieśli p. r. Kochański m. i. w sprawie stanu budynku gimnazjalnego przy ul. Kazimierzowskiej i p. r. Bogdanowicz w sprawie uporządkowania rowu przy ul. Kolejowej. W odpowiedzi przyrzekł p. przewodniczący interweniować u miarodajnych czynników w sprawie pomieszczenia gimnazjum oraz w Dyrekcji kolejowej w sprawie uporządkowania rowu.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 11-tej w nocy.

**NADESŁANE**  
(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

**Dr. LEON FEIL**  
ordynuje w chorobach wewnętrznych i przemiany materji.  
Analiza moczu, badanie płwocin, krwi, kału, treści żołądka i t. d.  
ul. Karpińskiego 1. 18.  
TELEFON 464. TELEFON 464.

Pijcie tylko  
**„DEWAJTIS”**  
znakomita woda mineralna tańsza od sodowej  
Wszędzie do nabycia, od 10 fl. bezpłatna dostawa do domu!  
Zamówienia przyjmują:  
Zarząd Źródła „Dewajtis“ Pacyków, p. Stanisławów, 3-743 telefon 124.

Dr. LEON FEIL.

**O kąpielach solnych.**

O solankach mówimy wówczas, skoro woda wytryskająca ze źródeł zawiera w jednym kilogramie przynajmniej 15 gr. soli, przyczem rozumiemy podtem różne rodzaje soli w wodzie rozpuszczonych. Solanki mogą ponadto występować w połączeniu z innymi składnikami n. p. z jodem, borowiną, jako solanki jodowe, borowinowe, i t. d.

Działanie kąpeli solnych częściowych lub całego ciała jest rozmaite, zależnie od temperatury wody, czasu trwania pojedynczych kąpeli, jak również od długości przerwy między pojedynczemi kąpielami.

Słabe kąpiele solne zawierają 6%, soli, silne natomiast 6% do 30%, zwykle są w użyciu kąpiele słabe z zawartością 3% do 5%, silniejsze są stosowane jedynie indywidualnie, gdyż nie dla każdego są silne kąpiele solne znośne.

Zaczyna się od kąpeli słabych i kończy się takimi, stosując coraz silniejsze podczas leczenia.

Ciepłota wynosi 32 stopni, na specjalny przepis przy poszczególnych cierpieniach do 40 stopni, przyczem czas trwania kąpeli u osób dorosłych wynosi 15—45 minut, u dzieci natomiast 10 do 20 minut.

Osoby wrażliwe, ogólnie osłabione, starcy i dzieci biorą trzy kąpiele w trzech następujących dniach poczem następuje przerwa jednego do kilku dni. Silne osoby kąpią się codziennie bez przerwy, a nawet dwa razy dziennie.

Na jedną kurację przypada 20 do 30 kąpeli przyczem podczas całego okresu czasu należy się zresztą stosować ściśle do przepisów lekarza.

Solanki z zawartością kwasu węglowego działają specjalnie na serce i system naczyń krwionośnych, jakoteż na krążenie krwi w skórze samej. Temperatura tych kąpeli mieszanych jest o trzy stopnie niższą, niż temperatura czystych kąpeli solnych, a jedna kąpiel trwa stopniowo do 30 minut, przyczem należy używać tych kąpeli nie częściej, jak 3 do 4 razy tygodniowo, po kąpeli natomiast stałe godzinę odpoczywać.

Kąpiele solne lub mieszane działają bardzo korzystnie na proces przemiany materji przyozem działanie pozostaje dłuższy czas po ukończeniu kuracji; pozatem mają kąpiele bardzo rozległe zastosowanie przy chronicznych zapaleniach wysiekowej natury.

U dzieci są kąpiele ze skutkiem stosowane przy chorobie angielskiej, skrofalozie i zapaleniu gruczołów limfatycznych. U osób dorosłych przy ogólnej otyłości dolegliwościach natury reumatycznej. U kobiet przeważnie przy chronicznych zapaleniach narządach kobiecych, również przy ogólnej niedokrwistości i blednicy. Ponadto stonowią kąpiele solne ważny czynnik przy żylakach, przelekłych katarach płuc, chronicznem zatwardzeniu.

W niektórych jednak wypadkach są kąpiele solne przeciwwskazane, a nawet szkodliwe i tak u osób ogólnie znacznie osłabionych, przy ogólnem wycięczeniu po przebytych chorobach zakaźnych, przy gruźlicy płuc, również przy postępowem zapaleniu nerek, cukrzycy i t. d.

Już z tych kilku przeciwwskazach, wyliczonych powyżej wynika że używanie kąpeli solnych tak często stosowanych w domu, nie zawsze przynosi korzyść, a często skutek wprost przeciwny, stąd też na równi z innymi zabiegami leczniczymi nie powinny być stosowane bez zasięgnięcia porady lekarza.

**LOCARNO**  
**ANGORA**  
**KOKOSY**  
10—635  
**POLECA FABRYKA W. KROWICKI**  
**CZEKOLADY STANISŁAWÓW.**

**NADESŁANE.**  
(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).  
**Radjo-Laboratorjum WALERJAN DRABIK**  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 17. Tel. 7-36.  
Największy w Małopolsce skład aparatów, części składowych i przyborów radjofonicznych.  
FILJE: Przemysł, Rynek 18, Sambor, Lwowska 21.  
Kompletne instalacje stacyj radjodbiornych na prowincji po cenach bezkonkurencyjnych.  
Budowa Anten. Fachowe porady bezpłatnie!  
**CENNIKI NA ŻĄDANIE!!**  
1-1-761

Pierze z pościeli czyści, odświeża i desyntejonuje  
**„BLYSKAWICA”**  
Parowa fabryka chemicznego czyszczenia i artyst. farbowania odzieży i futer.  
Centrala: **Sedelmajerowska 1. 47.**  
Kantor przyjęcia: **Sapieżyńska 1. 10**  
4—13—723

**RATUJCIE ZDROWIE**  


Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

— SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE —  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA,**  
jak to stwierdzili prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leydon, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wiele innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję [zatwardzenie] są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA** uważają cierpienia watroby, nerek, kamieni żółciowych, cieryienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i lizsaje.  
Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach leharskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.  
**Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.** 3-15-731  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.  
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Repr. na Polskę: JÓZEF GROSSMAN, Warszawa, Chmielna 49

**Parcele budowlane**  
w śródmieściu, 5 minut drogi do Rynku, tanio do nabycia. — Bliższa wiadomość w Browarze 3—4—373 Sedelmajera.

**Podziękowanie.**  
Na tej drodze składam serdeczne podziękowanie WP. Dr. Dobruckiemu za pomyslnie przeprowadzenie operacji mojej ciężką chorobą dotkniętej żony oraz Zarządowi „Sarepty“ za szybką pomoc w pierwszej chwili. 1-1-767 Piotr Ruszel.

**Skradziono** książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Stanisławów na nazwisko Wasyl Sadownik z Lachowiec pow. Bohorodczany, którą unieważnia się. 1-1-762



# KRONIKA.

**Z życia towarzyskiego.** Ślub panny Stanisławy Ziółkowskiej z p. Kazimierzem Żukowskim, profesorem gimnazjalnym odbył się w naszym mieście dnia 20. b. m. w kościele parafjalnym.

**Z życia akademickiego.** Akademickie Koło „Stanisławowiaków“ z siedzibą we Lwowie i Akad. Koło Wojew. Stanisławowskiego z siedzibą w Krakowie urzędują we czwartki i soboty od godz. 12—13 w „Sokole“ w lokalu Towarz. „Młodzież Polska“, gdzie załatwia się sprawy bieżące, przyjmuje się wpisy nowych członków (tegorocznych absolwentów), oraz udziela się informacji co do wpisów na Uniwersytet J. K. i Politechnikę we Lwowie, tudzież Uniwersytet Jag. i Akademię Górniczą w Krakowie. *M. Popiel*, sekretarz m. p. *Z. Zieliński*, prezes m. p.

**Akademickie Koło „Stanisławowiaków“** Sekcja wycieczkowo-krajoznawcza pod przewodnictwem I. Maziewskiego urządza drugą z rzędu wycieczkę sześćo-dniową w Czarnohorę, na którą zaprasza członków i sympatyków Wydział A. K. S. Zgłoszenia i informacje w godzinach urzędowych Akadem. Koła „Stanisławowiaków“.

**Walne Zgromadzenie członków Stow. Polskich burs rękodzielniczych** odbędzie się dnia 30. lipca 1926 o godz. 5 popoł. w lokalu bursy przy ul. Romanowskiego 19 z następującym porządkiem dziennym: 1. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2. Sprawozdanie i czynności kasowe za rok 1925; 3. Wybór wydziału; 4. Wybór komisji rewizyjnej; 5. Wnioski i interpelacje.

**(s) Powołanie rezerwistów rocznika 1899 i 1900 na ćwiczenia.** P. Minister spraw wojskowych zarządził powołanie na 4 tygodniowe ćwiczenia w roku bieżącym tych wszystkich szeregowych rezerwy rocznika 1899 i 1900, którzy z jakiegokolwiek powodów nie odbyli przepisanych ćwiczeń w r. 1925. Wobec tego szeregowi rezerwy, wyżej wymienieni, zamieszkali w Stanisławowie, a którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, mają zgłosić się najpóźniej do dnia 25. sierpnia b. r. w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Stanisławowie przy ul. Koszarowej 1. 8 o godzinie 8 rano, skąd odesłani zostaną do swoich oddziałów na ćwiczenia. Bliższe szczegóły w odnośnych obwieszczeniach Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VI, na murach miasta.

**Oddział Stanisławowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego** urządza następujące dwie wycieczki z Worochty pod przewodnictwem p. Juliana Gryczuka: 1. W niedzielę, dnia 25. b. r. na szczyt Kukula, 1542 m. nad poziomem morza. Odjazd ze Stanisławowa w sobotę, 24 lipca b. r. godz. 17:47, powrót z Worochty 25. lipca b. r. godz. 18:29, przyjazd do Stanisławowa 25. lipca b. r. godz. 21:04. Punkt zborny wycieczki 25. lipca b. r. godz. 7 rano przed dworcem kolejowym w Worochcie. Czas wyjścia na Kukul 4 godz., czas powrotu z góry 3 godz. 2. W czwartek 29. lipca b. r. na szczyt Kitulówki, 1382 m nad poziomem morza. Odjazd ze Stanisławowa w środę 28. lipca b. r. godz. 17:47, powrót z Worochty 29. lipca b. r. godz. 18:29, przyjazd do Stanisławowa 29. lipca b. r. godz. 21:04. Punkt zborny wycieczki 29 lipca b. r. godz. 7 rano przed dworcem kolejowym w Worochcie. Czas wyjścia na Kitulówkę 4 godz., czas powrotu z góry 3 godz. Obie wycieczki nie są forsonne, dostępne dla pań. Wziąć żywność na 1 dzień. Opłata za udział w każdej wycieczce od młodzieży i członków P. T. T. po 50 gr., od nieczłonków P. T. T. 1 zł. od osoby. Nocleg w Dworku Czarnohorskim P. T. T. w Worochcie. Uczestnicy wycieczek, płacące pełne bilety kolejowe, mogą korzystać w drodze powrotnej z 66% zniżki przejazdowej na podstawie kart uczestnictwa w wycieczce.

**Komitet „Chleb głodnym dzieciom“** składa gorące podziękowania za pomoc w zbiorce ulicznej JWPP. Pałkowej, Jasińskiej, Hrubównej, Rachausównej, Janickównej, Warzeszkiewiczównej, mag. Henrykowi Dąbrowskiemu i Ulrychowi. Dochód ze zbiórki z dnia 8. i 10. lipca wynosi 263 zł. 63 gr.

*Komitet.*

**Echa Kongresu eucharystycznego w Ameryce.** O przebiegu wielkiego kongresu eucharystyczne-

go P. Agencja Telegraficzna dawała dość skąpe wiadomości, poświęcając mu parę krótkich depesz a ostatnia z zamieszczonych w prasie brzmiała wprost złowrogo: Nowy York, 25 go czerwca (P. A. T.) W ostatnim dniu kongresu eucharystycznego odbyła się wielka procesja do Mundelain, gdzie znajduje się seminarjum duchowne. W procesji wzięło udział około 800.000 ludzi. Podczas procesji nastąpiło oberwanie się chmury i spadł silny grad. Z powodu ścisku i zdenerwowania zemdląło kilka osób, w drodze powrotnej zaś z powodu krótkiego spięcia nastąpiła przerwa w komunikacji kolei elektrycznej. Powstał nieopisany ścisak. Dworzec obległo przeszło 200.000 osób. W ścisaku wiele osób było zranionych. I później ani słowa więcej, ani sprostowania ani wyjaśnienia. Obecnie dopiero z korespondencji ks. Kneblewskiego umieszczonej w „Kurjerze Warszawskim“ dowiadujemy się jak to było rzeczywiście: Na zakończenie całego kongresu odbyła się tutaj potężna procesja z Najsw. Sakramentem, która szła blisko 5 kilometrów, wokoło ślicznego jeziora, nad którym położona jest ta miejscowość. Podczas samego pochodu nadeszła ciemna chmura wybuchła burza, pioruny, ulewa i grad uderzyły z całą siłą w szeregi tej armji Chrystusowej, ale jej nie złamały. Wyznawcy Eucharystji i szli na czele książy Kościoła nie stanęli, ani uciekali z pochodu. Każda narodowość tem głośniejsz wyśpiewywała swoje „Odwróć od nas“ czy „Kto się w opiekę“. Wiara zwyciężyła naturę. Na błogosławieństwo Najsw. Sakramentem niebo wyjaśniało, ubierając się w wielobarwną tęczę i błogosławił Bóg, i było dobrze!.. I tak się skończył ten niebywały w swym majestacie, wielkości i okazałości kongres eucharystyczny w Chicago.

**(s) Zmarli w Stanisławowie** w ubiegłym tygodniu: Jadwiga Gutenko, 9 miesięcy; Edward Adam Leśniak, 9 miesięcy; Klara Auster, 2 miesiące; Natan Wittner, 58 lat; Ewa Berstel, 3 1/2 mies.; Joanna Skiba, 60 lat; Stanisław Grebner, 49 lat; Stanisław Dobrowolski, 18 lat; Michał Rychlicki, 63 lat; Teofil Piątkowski, 73 lat; Genia Gottesfeld, 32 lat; Kalman Landau, 50 lat; Abraham Dawid Gottesmann, 60 lat; Bronisław Rożankowski, 59 lat i Petro Michajliszyn, 21 dni.

**Komitet „Chleb głodnym dzieciom“** składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim Instytucjom i Ofiarodawcom, którzy przyczynili się swoimi datkami do zasilenia funduszu komitetu w czerwcu: Dyrekcja Gimnazjum I. w/m zł. 63.40, Wojew. Kom. Pom. Ofiarom na Cytadeli warszawskiej 75.—, Urząd st. kolej. Pałahicze 2.35, Magazyn zasobów P. K. P. przez JWP. Naczelnika Rzonce 19.40, JWP. Jędrusiński z Białobieżnicy Kalinowszczyzny 2.15, Dyrekcja P. K. P. Wydz. VII. 1.—, Wydział VI. 2.70, Wydział mechaniczny 3.—, JWP. Bukowski radca Wojew. 5.—, Urząd stacji Mikulińce Strusów 4.45, Wydział drogowy P. K. P. w/m 3.99, Urząd stacji Ottynja 5.95, Urząd stacji Nadwórna 11.45, Urząd stacji Kałusz 4.35, Wydział kontroli dochodów P. K. P. w/m 3.99, Urząd stacji Matyjowce 2.03, Urząd stacji Łojowa 3.95, Urząd ruchu Stanisławów 27.14, Pracownicy Sekcji P. K. P. w Haliczu 14.20, JWP. Armatys 5.—, Urząd stacji Hadyńkowie 3.75, Sekcja utrzymania kolei Tarnopol 71.58, Stacja kolej. Turka 2.43, Sekcja utrzymania dróg P. K. P. Buczacz 19.95, Urząd stacyjny Wybranówka 5.85, Wydział osobowy P. K. P. w/m 4.33, Gazownia miejska 20.—, JWP. Jaworska za pocztówki 25.—, Sekcja II. utrzym. dróg P. K. P. przez JWP. Naczelnika inż. Bandrowskiego 40.—, JWP. Warzeszkiewiczowa za pocztówki 20.—, JWP. Stygarowa 3.—, JWP. Henigsberg Mojżesz 4.—, JWP. Stelmazyski 2.—, JWP. Eisig Chaim Griffel 10.—, Dom bankowy i składowy 3.—, JWP. dyr. Teutler 10.—, JWP. Maniuk 2.—, JWP. Horn 2.—, JWP. Pinkas Derman 2.—, JWP. Schweisser 2.—, JWP. Gewürz 2.—, JWP. Hargesheimerowa 2.—, JWP. Lewak 5.—, JWP. Hauswald 5.—, JWP. Hellman 2.—, JWP. Polak 5.—, Filja akc. banku hipot. w Stanisławowie 15.—, Rafinerja nafty i fabryka oleji maszyn. Bracia Haber Sp. 10.—, Mayer 2.—, Piekarnia maszynowa H. Karpen i Sp. 5.—, Kasa Oszczędności 50.—, JWP. L. Schacher i Mayer 2.—, Razem z dochodem ze zbiórki dnia 8. i 10. b. m. złożono w Banku Gospodarstwa krajowego 882 zł. 04 gr.

Komitet na posiedzeniu z 28. czerwca roz-

dał na miesiąc lipiec zasiłki Ochronkom i biednej eziatwie szkolnej w następujących kwotach: Ochronka SS. Służebniczek 105 zł, Tow. Wincenty á Paulo 60 zł., P. M. 27 zł. 75 gr., K. M. 15 zł., M. Z. 20 zł., K. J. 40 zł., C. J. 10 zł., K. K. 10 zł., L. A. 10 zł., L. L. 10 zł., K. W. 20 zł., S. J. 20 zł., P. J. 20 zł., D. M. 10 zł., P. 65 zł., L. Z. 10 zł., K. S. 10 zł., G. 15 zł., W. S. 30 zł., L. M. 15 zł., Z. Z. 10 zł., Ch. B. 10 zł., G. B. 10 zł., L. B. 10 zł., F. L. 10 zł., N. W. 15 zł. Razem wydano przez Bank Gosp. krajowego 587 zł.

Przewodnicząca  
*Czesława Kowalewska.*

**Pokłosie wojny kamieniczników.** Otrzymałmy następujący list:

Szanowna Redakcjo!

Niżej podane pismo wystosowałem do Stanisławowskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości na ręce WP. Dra Liebesmana.

Upraszam uprzejmie o łaskawe zamieszczenie tego pisma na łamach cennego tygodnika.

Dziękując za uprzejmość, kreślę się z wysokim szacunkiem  
*Natan Eisenstein.*

\* \* \*

Do Szanownego  
Zarządu Stanisł. Stow. Właścicieli Nieruchomości  
na ręce WP. Dr. Liebesmana

w miejscu.

Jako członek Zarządu i jeden z założycieli mam zaszczyt zawiadomić, że przyszedłem do przekonania na podstawie pewnych wiadomości, że obecny Zarząd T-wa zamiast wykonywać cele, statutami przepisane i bronić interesów właścicieli nieruchomości, ma jedynie osobiste cele na oku.

Z powodu tego nie mogę dalej ponosić współodpowiedzialności za czyny Zarządu i zgłaszam me wystąpienie z Zarządu T-wa. Jestem pewny, że i inni tak samo myślący obywatele uczynią to samo.

Stanisławów 23. lipca 1926.

Z głębokim poważaniem  
*Natan Eisenstein.*

**(s) Nowe ceny maksymalne.** Na podstawie wniosków Komisji do badania cen ustanowił Magistrat na posiedzeniu dnia 19. b. m. następujące niższe ceny za mięso, mąkę i pieczywo, obowiązujące w naszym mieście od dnia 21. b. m. a mianowicie: 1 kg. mięsa wołowego lub cielęcego tylnego 1 zł. 40 gr., przedniego 1 zł. 80 gr., mąki pszennej luksusowej w sprzedaży hurtowej 70 gr., w detalicznej 74 gr., mąki kuchennej (do gotowania) 54 i 58 gr., chleba z mąki żytnio-pszennej w piekarni 50 gr., w sklepie i na straganie 52 gr., chleba z mąki żytniej 50% (jasnego) 42 i 44 gr., chleba z mąki ciemnej 28 i 30 gr., 4 bułki o wadze do 4 dkg. z najlepszej mąki pszennej 14 i 16 gr. Cena za tłuszcze i wędliny oraz mięso wieprzowe pozostała niezmienną.

**Sprawozdanie z działalności Obywatelskiego Komitetu Pomocy bezrobotnym w Stanisławowie.** Dnia 7. maja 1926 odbyło się posiedzenie Komitetu, w obecności 5 osób (na 21 imiennie zaproszonych), na którym przewodniczący Komitetu p. inż. Ernest Jaworski złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji Komitetu. Komitet zebrał: na listy zbiorcze zł. 345.90, bloczki i stałe opodatkowanie 272.78, listy składkowe 378.05, zbiórki 516.10, przedsiębiorstwa 138.88, datki okolicznościowe 64.—, razem zebrano 1.715.71 zł. Województwo — na akcję dożywiania dzieci bezrobotnych 700.— zł. łącznie zł. 2.415.71. Datki w naturze: 48 pp. 100 kg. fasoli, 100 kg. soli, 160 kg. mąki; 6. d. a. k. 125 kg. fasoli, 25 kg. soli, 30 kg. mąki, 10 kg. kawy. Razem: 225 kg. fasoli, 125 kg. soli, 190 kg. mąki, 10 kg. kawy. Ponadto p. Bitter Ludwik ofiarował 1 ubranie, w czasie zaś zbiorów zebrano różne drobniaki, jako dary w naturze (mydelka, gumki do bucików i t. p.) — Datki w naturze rozdano w zupełności, przyczem przy I. rozdziale przyznano 23 osobom, z czego podjęło tylko 21 osób; przy II. rozdziale przyznano 3 osobom resztę produktów; przy IV. rozdziale przyznano 1 osobie ubranie. W gotówce przy I. rozdziale przyznano 36 osobom kwotę 345 zł., podjęło zaś 33 osób (gotówka) 330.— zł.; II. rozdział — przyznano 39 osobom kwotę 372 zł., podjęło 37 osób 347.— zł.; III. rozdział — przyznano 29 osobom 375 zł., podjęło



27 osób 347— zł.; IV. rozdział — z funduszu dożywiania dzieci bezrob. przyznano 62 rodzinom o 212 dzieciach 700— zł. i z funduszy Komitetu 8 osobom 110— zł.; V. Doraźnych zapomóg w wypadkach nagłych i na wyjazd przyznano 16 osobom kwotę 316— zł.; VI. Koszta afiszy i rozklejania tychże, wydatki kancelaryjne, zbiórkowe, imprez, kurrendy, bankowe i t. p. 168.25 zł. Razem 2.318.25. — Pozostałość kasowa wynosiła w dniu 7. lipca b. r. 159.36 zł. (w tem część niepodjętych zasiłków z ostatniego rozdziału i niezrealizowane bony ze sklepów). — Komitet zawarł umowę z „Składnicą Kółek rolniczych“, „Porta“ i p. Zimmermannem, na mocy której Komitet wydawał bezrobotnym do wysokości przyznanych zapomóg bony. Na podstawie tych bonów bezrobotni pobierali w powyższych firmach artykuły spożywcze, za które płacił Komitet po przedłożeniu przez kupców rachunków z dołączeniem bonów, przez Komitet wydanych. — Podań o zapomogi wpłynęło dotychczas 537. Z pomocy komitetu korzystało ogółem 138 osób oraz 62 rodzin z ogólną sumą 212 dzieci z funduszu, przydzielonego Komitetowi przez Województwo na akcję dożywiania dzieci. Rozdział zapomóg odbywał się po poprzednim zasięgnięciu informacji o petentach w Magistracie i Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy oraz po dokładnem zbadaniu prośb przez mężów zaufania z pomiędzy bezrobotnych i na podstawie powtórnej kontroli, przeprowadzanej przez przewodniczącą sekcji rozdziałowej p. Generałową Kowalewską. — Gotówka Komitetu złożoną jest w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddz. w Stanisławowie na rachunku czekowym. — Na zebraniu w dniu 7. b. m. Komitet uchwalił z powodu wyczerpania się funduszy komitetu oraz braku zainteresowania i poparcia ze strony społeczeństwa rozwiązać Komitet Obywatelski Pomocy bezrobotnym w Stanisławowie a po zlikwidowaniu wszystkich agend oddać akta komitetu tut. Starostwu z prośbą o skontrolowanie czynności Komitetu.

**Górnolotny złodziej.** Notatkę pod tym tytułem umieszczoną w Nr. 303. z 23 maja b. r. prostujemy jako nieodpowiadającą stanowi faktycznemu wobec otrzymanego pisma następującej treści:

„Ze strony Sądu powiatowego w Stanisławowie potwierdza się, że Dmytro Struk posądzony o kradzież gołębi na szkodę p. Prokur. Weissa przy rozprawie dnia 15. lipca b. r. do u XI. 622/26 uwolniony został od winy i kary. Stanisławów, dnia 17. lipca 1926.

Sąd powiat. O. XI.“

**Znaczna kradzież na kolei.** Z początkiem b. m. skradziono z odlewni warsztatów kolejowych 13 łożysk metalowych, wart. 1.120 zł. a z kotłarni 15 kg. blachy miedzianej wart. 150 zł. Obu kradzieży dopuścił się sprawca zapomocą włamania, a dochodzenia policyjne ustaliły, że jest nim Stefan Jakisz, lat 18, pomocnik murarski, zajęty w tym czasie w warsztatach kolejowych naprawą okien. Przy dokładnej rewizji znaleziono 3 łożyska ukryte pod stosem desek, reszty 10 i blachy nie znaleziono. Jakisz nie chce przyznać się do winy mimo niezbitych dowodów, co nie obroniło go przed aresztowaniem i oddaniem w ręce sądu.

**„Czarna ręka“ w Stanisławowie.** Pan Antoni Solański, właśc. restauracji na dworcu kolejowym otrzymał dwa listy anonimowe z żądaniem złożenia pod bufetem kwoty 500 zł. pod groźbą śmierci z podpisem „czarna ręka“. Pan S. postanowił „śmierci“ śmiało spojrzeć w oczy, a nie mając ochoty ani płacić ani umierać oddał sprawę w ręce policji. Niedługo trwały dochodzenia i sprawę wymuszenia przykryto w osobie Michała Matusowa, lat 21, pomocnika cukierniczego w Nadwórnej. Okazało się, że Matusów starał się bez skutku o posadę w restauracji p. Solańskiego i odmowa wywołała w nim pragnienie zemsty i nadzieję zarobku. Przeliczył się jednak gorzko naśladowca amerykańskich systemów, bo go rychło zdemaskowano i sprawę oddano do sądu.

**Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy.** Z końcem ubiegłego miesiąca nieznanymi złodziejami włamali się do mieszkania Roñci Schletter, zam. przy ul. Mościckiego l. 5a i skradli biżuterję i garderobę wart. 632 zł. Dzięki energicznemu dochodzeniom udało się policji wykryć sprawców w osobach zawodowych włamywaczy Kazimierza Kubasa, lat 26 i Władysława Milczanowskiego, lat 27, i

uratować prawie wszystkie rzeczy, które zwrócono poszkodowanej. Obu włamywaczy oddano do sądu.

**Bрудna konkurencja.** Łatwo się można było domyślić, że między właścicielem autobusów kursujących między Sołotwiną a Stanisławowem wyniknie silna walka konkurencyjna. Tak też było istotnie, bo p. Bronisław Engel i p. p. Rubin Kupferberg et. Herman Streifler, prowadzili wścieklą wojnę o pasażerów i zarobki, którą jednak p. Engel pojmował szlachetnie starając się przyciągnąć do siebie gości tańszą takszą i wygodniejszymi wozami, zaś strona przeciwna postanowiła zniszczyć go w sposób „zdradziecko postępną“. W tym celu usiłowali początkowo nakłonić szofera p. Engla Mikołaja Kniaziewicza do przecięcia opon gumowych w kierowanym przez siebie wozie, a gdy ten propozycję z oburzeniem odrzucił na rozkaz szefów dokonał tego ich własny szofer Antoni Kościuk. Przecinając ostrym nożem gumy i wbijając w nie długie gwoździe uczynił wóz niezdolnym do użytku a p. Engla naraził na stratę przeszło 2.000 zł. Sprawa oparła się o policję, gdzie Kupferberg i Streifler usiłowali zaprzeczyć zarzuconej im zbrodni, wszelkie krętaństwa nie pomogły jednak wobec druzgoczących zeznań Kniaziewicza i skruszonego Kościuka. Nie ulega wątpliwości, że obaj panowie „wyjadą“ na dłuższy odpoczynek na ul. Bilińskiego.

**Nic mu nie pomogło.** Znany w pewnych sferach miasta Mirosław Smółka emerytowany urzędnik kolejowy, lat 35, zam. przy ul. Kmiecica przyjął z początkiem roku obowiązki agenta handlowego u p. Augusta Franty ze Lwowa, reprezentanta kilku wielkich firm handlowych. Smółka zabrał się ochoczo do pracy, dokonując licznych i korzystnych zamówień, gorliwość swoją jednak posunął tak daleko, że wbrew wyraźnemu zakazowi szefa inkasował od stron tytułem zamówień rozmaite kwoty i to niestety do własnej kieszeni. Pan Franta mając w końcu liczne i bardzo kosztowne dowody oszustwa ze strony swego agenta zwrócił się do policji z prośbą o pomoc, o czem dowiedziawszy się Smółka nadesłał policji arogancki list z pogroźkami, grożąc jej interpelacją w Sejmie, doniesieniem za nadużycie władzy urzędowej i t. p. strasznymi groźbami, sam jednak przezornie drapnął ze Stanisławowa. Policja wierząc jednak w Opatrzność boską nie zlekkała się tych groźb i na wyraźne polecenie Prokuratury rozesała za Smółką listy gończe na skutek, których aresztowano go onegdaj w Buczaczu i odstawiono do aresztów tut. Sądu Okręgowego. Okazało się ponadto, że Smółka złożył sobie prywatny lombardzik pożyczając na dobry zastaw i duży procent biednym szwaczkom, pracownikom drukarskim i t. p. dzięki czemu dopuścił się też wielu nadużyć

**Nowi lokatorowie aresztów polic.** Posterunkowy patrolujący w ulicy Halickiej przytrzymał 4 osobników niosących w dwóch workach około 40 kg. agrestu okazało się, że są to nałogowi złodzieje Hryń Hryniów, Józef Majewicz, Stefan Tomlin i Michał Nazaruk, którzy agrest skradli w Zagwoździu. Wszystkich czterech odstawiono do Sądu. Justynę Matijaszyn, lat 27, i Filipinę Lewkowiec lat 43, aresztowano za włóczęgostwo i tajny nierząd. Ol. Kurylak lat 15, aresztowano na Rynku za drobną kradzież. Skrzynię zawierającą 250 pudełek zapalek z wozu stojącego na ul. Halickiej skradł na szkodę Altera Leibera zawodowy złodziej Hersch Gerlinger. — Za kradzież kur na szkodę Mozesa Kertznera aresztowano Kornela Maślaka, lat 47 z Komarowa. Holtajczuk Terenia służąca u Arona Heissa, zam. przy ul. Kazimierzowskiej L. 88 skradła na szkodę tegoż bieliznę wart. 45 zł. — Służąca An. Schwietz zam. przy ul. Trybunalskiej L. 6. Anastazja Greško skradła na szkodę swej chlebowdawczyni parę buciaków wart. 30 zł. — Leon Zeltzer, lat 28, (Długa L. 28) dopuściła się kradzieży kosz z wiktuałem na targowicy na szkodę Dmytra Hunańca z Głęboki.

**Wywdzięczył się za gościnę.** Oleksa Krawczuk, lat 18, z Konkolnik nie mając w Stanisławowie dachu nad głową wprosił się do Jędrzeja Przewoźniaka, zam. przy ul. Smolki L. 4 na kilkudniowy nocleg, zanim nie znajdzie stałej pracy. Za gościnność odplacił się w brzydki sposób kradnąc swym gospodarzom 17 dol. z szuflady

stołu. Policja wysłedziła jednak szybko Krawczuka i na szczęście znalazła przy nim całą skradzioną kwotę.

## Dział gospodarczy

### Komunikat

#### Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

W sprawie katastrofalnej sytuacji w przemyśle drzewnym.

Z różnych cen eksploatacji drzewa oraz przemysłu drzewnego dochodzą skargi o zupełnym zastoju w tej tak ważnej gałęzi wytwórczości krajowej Wojna celna z Niemcami uniemożliwiła nam eksport do tego kraju a z głosów prasy niemieckiej oraz z parlamentu niemieckiego przebija tendencja zachamowania importu polskiego drzewa. Jakkolwiek nie należy skarg tych zbyt brać na serjo ponieważ dostawy repartycyjne zmuszą Niemcy koniec końcem do do czerpania z polskich zapasów drzewa to jednakże dziwić się należy ponieważ że przemysł ten względnie eksporterzy polskiego drzewa nie potrafili znaleźć i zdobyć innych rynków zbytu. Przecież przemysł węglowy, który stosunkowo więcej był uzależniony od rynku niemieckiego znalazł i zdobył inne rynki zbytu nawet korzystniejsze i kryzys przejściowy opanował. To samo należy oczekiwać od przemysłu drzewnego.

Bardzo podatnymi rynkami zbytu dla polskiego drzewa są: na kontynencie naszym Czechy, Austria, Holandia, Grecja, Jugosławia, a z krajami zamorskich Algier, Indje, (Kolonje Holenderskie, oraz Angielskie), wszystkie kraje połudn. Ameryki, Argentyna i Brazylja. O ile się rozchodzi o materiał budulcowy to w równej mierze Chiny stanowią wdzięczny rynek zbytu, Powyższe dane odnoszą się nietylko do surowca między innymi papierówki, lecz również półfabrykaty i gotowych fabrykatów.

We własnym interesie powinny zrzeszenia oraz organizacje eksportów oraz poszczególnych gałęzi przemysłu drzewnego. Rynkami temi poważnie zainteresować i po dokładnym zaznajomieniu się z wszelkimi potrzebnymi danymi na rynki te wystąpić nie jako poszczególnie jednostki lecz jako zrzeszenia i organizacje, gdyż wówczas łatwiej i korzystniej dany rynek zdobędą i na nim się utrzymają.

Wszelkich potrzebnych wiadomości oraz informacji w sprawie eksportu do wymienionych krajów udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego w Poznaniu, ul. Głogowska 42.

## NADEŚLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Magistrat miasta Stanisławowa.

L. 17061.

Stanisławów, 21. lipca 1926.

## Ogłoszenie

rozprawy ofertowej na wykonanie ławek szkolnych.

Magistrat miasta Stanisławowa ogłasza rozprawę ofertową na wykonanie 200 sztuk ławek szkolnych. Formularze ofert będą do podjęcia w Wydziale technicznym Magistratu pokój Nr. 10, od dnia 26. lipca 1926, gdzie będą wyłożone rysunki oraz warunki szczegółowe.

Oferty spisane na przepisanych formularzach składać należy do dnia 30. lipca do godziny 12 tej w Prezydium Magistratu (I Zastępca Kierownika Zarządu miasta).

Do ofert należy dołączyć kwit Kasy miejskiej na złożone wadium — w kwocie 400 zł. w gotówce lub książeczkach wkładkowych, względnie listach poręczających większych instytucji.

Magistrat.

## Położna i masażystka P. Szczudłowska

w Stanisławowie, ulica Matejki l. 3.  
poleca się Wielm. Paniom na czas słabości oraz udziela wszelkich porad.



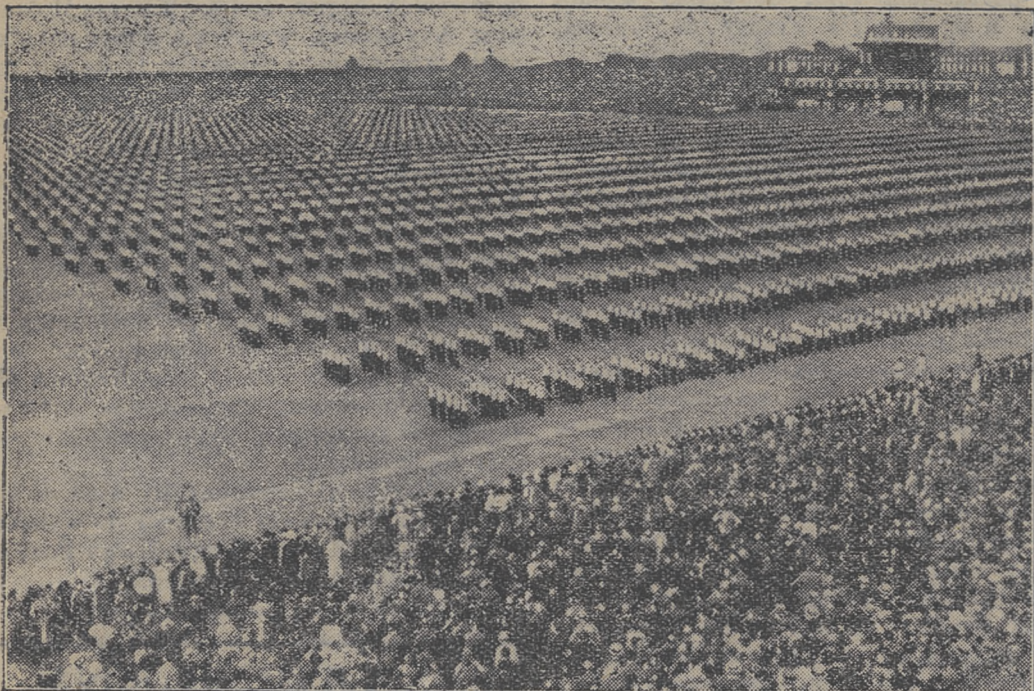
## Złot Sokoll w Pradze

(zdjęcie górne)



## 15.000 Sokolów w wolnych ćwiczeniach.

(zdjęcie dolne)



urządzony co 7 lat przy uczestnictwie sokolów wszystkich państw z wyjątkiem Niemiec, zgromadził wielu ćwiczących i widzów. — Główne wejście na boisko w Pradze.

## Z Polskiego Związku Kolejowców.

(Komunikaty P. Z. K.)

### Baczność!!!

W niedzielę, dnia 1-go sierpnia b. r. urządza Komitet zabawowy Zarządu Okręgowego P. Z. K. w Stanisławowie wielką zabawę ogrodową w ogrodzie browaru p. Sedelmajera.

Wstęp po niższych cenach!

### Z kraju.

Wiec Brylowców w Śniatynie. Od szeregu dni był powiat Śniatyński zarzucany „zaproszeniami” na Wiec komunizującego Stronnictwa Chłopskiego — w formie ulotek soczyście i z ekspresją redagowanych. I zaczął się wreszcie ten upragniony wiec w niedzielę, dnia 11-go b. m. o godzinie 12 $\frac{1}{2}$ , w południe, na Rynku w Śniatynie wobec bardzo licznego audytorjum: reprezentowaną była cała partja z p. prezesem Malinowskim, kuśnierzem na czele i kandydatem na posła w miejsce p. Bryła i p. Karolem Kosteckim, geometrą ewidencyjnym, w pełnej licz-

bie 25 osób, było też kilku chłopców z Bałek, bardzo dużo pauprów i dzieci i kilkaset osób z „Czytelnii Polskiej”, którzy po dokonaniem tam w dniu tymże o godz. 11 $\frac{1}{2}$  uroczystem poświęceniu swego nowego domu przyszli także sobie uradować duszę, tj. wiec rozbić.

Poseł Sanojca mówił bardzo przekonująco, nie żałował słów, głosu i rąk dla podkreślenia wyrażen, każdy atak w stronę Rządu i Władz był silnie i wymownie oklaskiwany przez jednego członka Stronnictwa, który też nie żałował słów pochwały w formie: „Sławno panie Poseł sławno!”

I bylibyśmy się dużo ciekawych rzeczy zapewne nasłuchali, gdyby nie pech, jaki prześladował nas i p. Posła: oto w najciekawszej chwili, gdy cała osoba p. Posła najwymowniej pracowała dla podniesienia swych słów, niezbyt pieczołowicie widocznie zbudowana trybuna zawaliła się i całe przyzdyum wraz z p. Posłem zapadło się pod rusztowanie. Powstała panika, tłum zaczął się ruszać, jakieś jajka poczęły latać w powietrzu i kamienie tuliły się do głów i pleców panów Posła i Kandydata, nad tłumem zaś górował śpiew „Nie rzucim ziemi z kąd nasz ród”!

Biedny poseł szukał schronienia w bramie żydowskiej, potem w „Czytelnii ruskiej”, skąd

wypędzony dotarł nareszcie do gościnnych progów p. Kosteckiego i tu pod osłoną agentów policyjnych przeczekał parę godzin, by boczną drogą, chłopską furmanką odjechać do domu, do Kołomyji.

Przykro nam to bardzo, że pierwsy i ostatni zapewne występ p. Sanojcy i jego szanownego stronnictwa tak się nie udał i temsamem nie da nam możności w większym jeszcze komplecie uczestniczyć na drugim ich wiecu.

Przypuszczamy, że p. Sanojca i protektor jego p. Karol Kosteci dostatecznie się już przekonali, iż postawa społeczeństwa polskiego w Śniatynie, które tak sromotnie ten wiec rozpędziło, nie da mu pola do dalszych poszukiwań na naszym gruncie i że ponowne zakusy spotkać się mogą jeszcze przed bramami miasta z odprawą — na jaką ci „działacze” zasługują.

Spodziewamy się też, że p. Marszałek Piłsudski, który tak silnie chwycił rządy w swoje ręce wyda odpowiednie zarządzenie, by państwowi Urzędnicy nie powazyli się pozwalać sobie na podobne, komunistyczne wybryki.

Dnia 11. b. m. odbyło się tutaj poświęcenie „Domu Polskiej Czytelnii Polskiej Mieszkańskiej”.

Po wielkich wysiłkach tutejszej polskiej ludności i dzięki niespożytej energii, oraz hojnemu poparciu ze strony prezesa towarzystwa, burmistrza Michała Niemczewskiego, doprowadzono upragnione dzieło do końca i stanął wreszcie obszerny budynek składający się ze sali teatralnej i 6 bocznych pokoi. Życie kulturalne i narodowe tutejszego mieszczaństwa uzyskało w ten sposób dogodne środowisko, które przyczyni się bardzo do jego rozwoju.

Ks. dziekan Leopold Kaściński dokonał poświęcenia budynku, a następnie w pięknym przemówieniu wezwał mieszczaństwo do jednoczenia się w pracy nad dobrem Ojczyzny. Po ks. dziekanie przemawiali starosta dr. Golezewski, następnie imieniem „Sokoła” druh Zawadowski, imieniem T. S. L. inspektor Szemalowski, imieniem Narodowej Organizacji Kobiet p. Gorecka oraz p. Niemczewska. W końcu przemówił wiceprezes czytelnii, mieszczanin Marcin Laszkiewicz, który w gorących słowach podziękował prezesowi Niemczewskiemu za jego niestrudzoną pracę i ojcowską pieczę nad dobrem mieszczaństwa, która to praca zjednała mu nie tylko pełne uznanie ale też gorącą miłość szerokich sfer ludności, następnie zaś zwrócił się do mieszczan, a specjalnie do młodzieży z apelem, aby jednoczyła się w murach swego domu w pracy nad dobrem Ojczyzny.

## CEGLE

WIŚNIOŹKA)

tegorocznego wypału pierwszorzędnego jakości, dostarcza w każdej ilości po cenach konkurencyjnych

CEGIELNIA URMANA

STANISŁAWÓW

BIURO SPRZEDAŻY:

ulica Zosina - Wola 69.

Telefony Nr. 201 i 143.

### Podziękowanie.

W Pani Dr. O. Brillowej w Jaremczu (dom Thalera) składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za bezinteresowną troskliwą opiekę i wyliczenie dziecka. 1-1-764 Z. Rubinsteinowie.



### Komunikat Polskiego Towarz. Tatrzańskiego.

W Dzienniku Ustaw Nr. 57 z dnia 11. czerwca b. r. ogłoszono tekst konwencji turystycznej, zawartej między Polską a Czechosłowacją, celem zapewnienia swobody ruchu turystycznego po obu stronach granicy polsko-czechosłowackiej.

Na zasadzie tej konwencji członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego są uprawnieni za okazaniem specjalnej legitymacji członkowskiej do przekraczania granicy polsko-czechosłowackiej i zwiedzania terenów, położonych w obrębie pasa turystycznego.

Pas turystyczny obejmuje w części wschodniej: Grupę Świdowca, Bliżkicę, Czarnohorę, Pistrosa oraz góry pogranicza czechosłowacko-rumuńskiego.

W części środkowej: Okolice linii kolejowej Ławoczne-Wołowiec i grupiec Stoha.

W części zachodniej: Całe Beskidy Śląskie, grupę Wielkiej Fatry, Orawę, południowe zbocza Pilska i Babiej Góry, grupę Hocza, Tatry i Spiż aż po linię kolejową Koszycko-Bogumińska.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wydaje dla swoich członków za oddaniem zwykłych legitymacji specjalne legitymacje według przepisanej konwencją wzoru. Zamówienia na legitymacje członkowskie, uprawniające do przekroczenia granicy czechosłowackiej w obrębie pasa turystycznego, przyjmuje się z grzeczności w biurze Redakcji Kurjeka Stanisławowskiego w lokalu drukarni p. Chowańca. Cena specjalnej tej legitymacji wynosi 2 zł. Nowo wstępujący członkowie, którzy życzą sobie wydania legitymacji, uprawniającej do przekraczania granicy prócz akademików, obowiązani są ponadto do wypłacenia prócz wpisowego w wysokości 1 zł 50 gr i wkładki rocznej w wysokości 6 zł, kwoty 5 zł na kwit udziałowy na budowę schroniska pod Howerlą i 2 zł 50 gr. na fundusz inwestycyjny. Należy też załączyć nienaklejoną fotografię.

Posiadacz takiej legitymacji obowiązany jest postarać się o zatwierdzenie jej przez Starostwo swego miejsca stałego zamieszkania, wobec czego niemożliwe jest uzyskanie takiej legitymacji przy wpisywaniu się do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego poza siedzibą danego Oddziału Towarzystwa, n. p. w sezonie letnim w Zakopanem lub w innych letniskach. Wobec tego wzywa się wszystkich interesowanych do załatwiania spraw wpisu i wymiany legitymacji przed sezonem letnim w siedzibie Oddziału. Legitymacji, potwierdzone przez Starostwo winni członkowie zwrócić Oddziałowi celem uzyskania zatwierdzenia ze strony odnośnego Konsulatu czechosłowackiego.

Zwraca się uwagę publiczności, że uprawnienia wypływające z konwencji dla członków P. T. T. są bardzo wielkie, nakładając jednak na nich obowiązek ścisłego przestrzegania warunków konwencji, a zwłaszcza granic pasa turystycznego oraz przepisów celnych. W interesie członków. P. T. T. leży utrzymanie w mocy konwencji, a może to nastąpić tylko wtedy, jeśli legitymacji nie będą nadużywane do celów nie mających nic wspólnego z turystyką.

Członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego może się stać osoba, która złoży deklarację, zawierającą polecenie ze strony dwóch członków P. T. T. i będzie przyjęta przez Wydział Oddziału P. T. T.

Członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego korzystają oprócz uprawnień, wynikających z powyż wspomnianej konwencji (swoboda ruchu turystycznego w obrębie pasa turystycznego) nadto ze zniżek w schroniskach Klubu

Czechosłowackich Turystów i na kolejach w obrębie pasa turystycznego po stronie czechosłowackiej.

Dla wycieczek szkolnych będą wydawane specjalne legitymacje zbiorowe na przeciąg 6 dni upoważniające do swobodnego ruchu w pasie turystycznym z zastrzeżeniem że kierownik wycieczki wykaże się osobistą legitymacją, jako członek P. T. T. i poświadczeniem dyrekcji szkoły oraz dołączony wykaz imienny uczestników wycieczki.

Legitymacje, upoważniające do przekraczania granicy zastępują również zaświadczenia wymagań w myśl art. 6 i 8 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20. lipca 1920 (Dz. U. Nr. 64 poz. 416), nadające zupełną swobodę poruszania się w strefie nadgranicznej po stronie polskiej.

### Ze sportu.

11. VII. Sokół Hakoach 2:2 (0:1) mistrz. kl. B. Na lepszy wynik Sokół nie zasłużył. Gra jego ostatnia wykazała pewną różnicę na niekorzyść w porównaniu z formą z poprzednich zawodów. Obniżyła się sprawność napadu i pomocy, a współpraca całości nie była jednolitą. Najlepiej stonkowo pracowała obrona i bramkarz, który wspaniałą grą uchronił swą drużynę już w I. połowie od utraty kilku pewnych bramek a temsamem przyczynił się w wielkim stopniu do osiągniętego wyniku.

Miał też Sokół dnia tego w Hakoachu dobrze dysponowanego przeciwnika, nie wykazującego słabych punktów, z wyjątkiem l. łącznika przemęczonego dnia poprzedniego zawodami o mistrz. 11. dywizji, którego cechowała przez cały czas gra nerwami i niewidziana dotychczas u gracza tego apatia, jakby w przeciwieństwie do sąsiada, środkowego napadu Fischbacha, który po kilkuletniej wędrowce powrócił do swej dawnej drużyny i wykazał wszelkie fizyczne i techniczne zalety, prócz braku umiejętności prowadzenia napadu, która jako takiego cechować powinna, trzeba mu jednak to przebaczyć, gdyż pozycja ta dla niego zupełnie jest obcą. Lepszą niż zwykle była pomoc łącznie z obroną, a zespół jako taki pracował składnie, czego wynikiem było zdobycie 4 bramek z których jednakże sędzia 2 nie unzał.

Zawody powyższe od pierwszej chwili prowadzono na stopę prawdziwie mistrzowską, zwłaszcza ze strony Sokoła, który czasami zapominał o właściwej treści gry piłką nożną.

Dlatego też prawdziwe uznanie należy się sędziemu p. Bittmarowi ze Lwowa, który znakomicie wywiązał się ze swego trudnego zadania.

Niezwykle taktowny, potrafił utrzymać w korbach nie tylko graczy lecz także tym razem nadzwyczaj liczną widownię.

Jest on bezsprzecznie jednym z najlepszych sędziów, jakich w ostatnich latach mieliśmy sposobność w Stanisławowie widzieć.

W niedzielę, dnia 25. lipca odbędą się ostatnie zawody o mistrzostwo kl. „B” podokręgu Stanisławów między drużynami Hakoach-Rewera. Ze względu na ostatni wynik zawodów Hakoach-Sokół, zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco.

O ileby Hakoachowi udało się pokonać Rewerę — to ta ostatnia musiałaby rozegrać decydujący o mistrzostwo match z Sokołem — natomiast wynik remisowy tylko wystarcza już Rewerze by zająć pierwsze miejsce w tabeli, a temsamem zdobyć mistrzostwo podokręgu.

Jak się dowiadujemy Zarząd Okręg. Kolegium Sędziów zezwolił swym członkom na czynny udział w grach o mistrzostwo z zastrzeżeniem niemożności prowadzenia zawodów tej samej grupy. Wobec powyższego pogłoski o dyskwalifikacji tut. sędziów będących zarazem czynnymi graczami, okazują się nieprawdziwe.

Fuzja Bystrzycy z Rewerą. Jak nam donoszą Zarząd S. K. S. „Bystrzyca”, wychodząc ze słusznego założenia, że w dzisiejszych, tak ciężkich dla sportu polskiego czasach nie powinniśmy naszych i tak szczupłych sił jeszcze bardziej rozdrabniać — uchwalił na swem ostatnim nadzwyczajnym walnym zebraniu klubu połączenie się z najstarszym stanisławowskim klubem sportowym „Rewera” — posiadającym świetną przeszłość, — mistrzowską drużyną naszego miasta i najpoważniejszym kandydatem do klasy „A” w okręgu lwowskim, widząc w kroku tym jedyną możliwość oddania korzyści sportowi grodu Rewery t. j. stworzenie jednej lecz silnej drużyny w naszym mieście, z którą w przyszłości Lwów liczyć się będzie musiał i która mieć będzie warunki ku temu by być jak ongiś chlubą naszego miasta.

Tabela mistrzostw kl. B. Podokręgu Stanisławów stan obecny.

Drużyna	Rewera	Sokół	Hakoach	Bystrzyca	Sokół Śniatyn	Bramek		Punktów	Gier
						zdobyto	stracono		
Rewera	—	2:1 2:4	3:2 3:0	3:0 3:0	3:0 13:0	29	7	12	7
Sokół	1:2 4:2	—	1:1 2:2	4:2 3:0	4:2 3:0	22	11	12	8
Hakoach	2:3	1:1 2:2	—	3:1 1:0	0:1 3:0	12	8	8	7
Sokół Śniatyn	0:13 0:3	2:4 0:3	1:0 0:3	2:3 0:3	—	5	32	2	8

*Bystrzyca*

9 10 11 8

### Wielki Medal Złoty z 1926

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Kto chce przyrządzić dobrą kawę niech używa

**CYKORJĘ „GLEBA”**

Kto chce pić już przyrządzoną smaczną i pożywną kawę niech używa **KAWOL**

**„GLEBA”**

2-746

Zgubiono książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wystawione przez P. K. U. Stanisławów na nazwisko Srul Krauthammer, które unieważnia się.

Farby i lakiery krajowe i zagraniczne ■ Pendzle i szczotki gospodarcze ■ Oleje wszelkie i chemikalje ■ Gąbki naturalne i gumowe ■ Przybory fotograficzne ■ Przybory sportowe: football, tenis, krokiet ■ Przybory do łowienia ryb

poleca w wielkim wyborze po cenach najtańszych

**FIRMA JULJAN POLAK, ul. Sapieżyńska 11.**



ZE SFER NAUCZYCIELSKICH.

## O najnowszych systemach w pedagogii gdzieindziej a u nas w krotkości.

przez n. n.  
(Dokończenie).

A teraz na pytanie, czy my potrzebujemy „konsumować“ z cudzego i czy nas stać na „produkcję“ z własnego, odpowiem pytaniem: „dokąd idziemy w wychowaniu“? A zaś na to pytanie musimy dać inną jeszcze odpowiedź niż inne narody świata. Oprócz bowiem ogólnych celów kultury musi nam przyswiecać cel nasz własny, a tym jest wolność i odrodzenie własne. toteż mickiewiczowskie „...Odrodźcie dusze wasze a odrodzicie Polskę!“ tudzież irydjonowe myśli i wołania: „...ciągle a bez wytchnienia“ powinny być nam drogowskazem, wskazującym gościniec ku realizacji naszej myśli narodowej, ażeby wykształcić typ jakiego nam dziś potrzeba, typ Polaka nowoczesnego. Czy, ażeby taki typ stworzyć, sięgać musimy do obcej pedagogii? Nie jesteśmy narodem młodziutkim ani zaczynanie od początku nie przystoi nam, bo nasz naród jest żyjącym organizmem, mającym za sobą zbiorową pracę niezliczonych generacji.

Czemuż marnować mamy siły i dobrowolnie zniżyć lot? Czemuż brać z „cudzego“, co dawno już posiadamy? Czemu poczynać, gdzieśmy dawno już stanęli. Przecież w dziedzinie wychowania mamy wzory, idee, programy, którym terszniejszość ledwie nadaża, wzory jeszcze niespełnione, idee do dziś żywe, programy z ducha narodowych potrzeb i właściwości wyprowadzone. Szlachetna дума ogarnia nas na wspomnienie czynów Komisji Edukacyjnej i jej wielkich twórców i wykonawców w postaci: Konarskich, Czackich, Kollatajów. Stasziców, Czartoryskich, budowniczych ideału prawdziwej szkoły polskiej, liceum krzemienieckiego. Do źródeł polskiej pedagogii wróćmy!! Nie marnotrawmy tedy wielkiej naszej tradycji i kultury pedagogicznej. Badajmy przeszłość polskiej pedagogii, którą nam dzieje przekazały i wcielajmy ją w obecność, w terszniejszość. Wszystkie niemal głośno dziś nowe myśli i prądy, idee i reformy pedagogiczne, dochodzące nas z Ameryki, Anglii, Francji, Niemiec zrodziły się o lat dziesiątek wcześniej w innym umyśle światłym ostatniej doby — u Szczebanowskiego, pedagoga-teoretyka, reformatora wychowania, cświaty i szkolnictwa.

Więc mamy z czego „produkować“, nie bardzo sięgając po obce, trzeba tylko chcieć szukać; wszystko od nas zależy, od naszej woli, od naszego czynu:

- „O wielki znękany ludzie!
- „Cudem jest własne twe ramię,
- Nie modlić się — marzyć o cudzie,
- Lecz chcieć.. chęć wszystko przełamać.“

Dziś po odzyskaniu niepodległości, oraz własnej państwowości, dziś idzie o wytworzenie w młodych pokoleniach tych zdolności i sił, które są potrzebne do samodzielnego bytu i rozwoju narodowo-państwowego na tle ogólnej kultury. Wychowanie powszechne, zorganizowane w postaci szkoły żyje tym duchem, który ożywia całe społeczeństwo. Rola jednostki w życiu, jej zdolności i aspiracje zależą od urzadzenia i sposobu życia całego społeczeństwa. Żyjemy w czasach niezmiernie wzmożonej pracy nad tworzeniem głęboko sięgających reform szkolnych. Do życia potrzebny jest nowy człowiek, uzbrojony w taki zapas środków działania, aby umiał podołać coraz bardziej komplikującym się stosunkom ludzkim. Przerosło nas życie wzmożeniem tętnem powojennym i środki wychowawcze okazały się niewystarczające i ulegają gwałtownej przemianie. Nie znaczy to, ażebyśmy lekceważyli sobie dorobek kultury pedagogicznej obcych narodów. Korzystajmy z niej, co w niej jest dobrego dla dobra ogólnego, jednak pamiętając, że obcy niejedno mogą się i od nas nauczyć, powtarzajmy jak najczęściej: „Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie!“

## Marysiu — poco się męczysz?



# ALBORIL

### samodziałający środek do prania

#### PIERZE SAM

bez tarła, bez szczotki i bez mydła, sody etc.

wystarczy zamoczyć, gotować i przepłukać,

#### BIELI SAM

jaśniej niż słońce i lepiej jak na trawniku, bielizna staje się śnieżno-biała i świeżo pachnąca,

### ZABIJA WSZELKIE BAKCYLE

i oszczędza wiele czasu, pracy, opału, pieniędzy,

jest pod gwaracją wolne od chlorku i innych szkodliwych składników  
i nie niszczy bielizny.

Na Wystawie spożywczo-Higienicznej w Warszawie 1926 roku odznaczone

### ZŁOTYM MEDALEM.

**Sposób użycia:** Rozpuścić zupełnie zawartość paczki w 2—3 wiadrach zimnej wody. Namoczyć bieliznę w tym zimnym roztworze i pozostawić ją tak przez noc. Potem rozpocząć gotować powoli bieliznę, mięszając od czasu do czasu. Kwadrans godziny gotowania wystarczy. Następnie przeprać bieliznę lekko i wypłukać wletem w ciepłej potem w zimnej wodzie gruntownie. Bielizna staje się zupełnie czysta i śnieżno-biała. Bielizny wełnianej, kolorowej, jedwabnej i t. p. nie gotuje się, lecz pierze w ciepłym, względnie w zimnym roztworze lekko i ostrożnie.

**Fabryka chemiczna P. Strahl i Ska, Szopienice G. Śl.**

Wyłączna sprzedaż na Stanisławów i okolicę:

## Windreich & Zang, Stanisławów.

Wszędzie do nabycia!

1-12-765

Wszędzie do nabycia!

## Odpadki drzewne i parkanówki

sprzedają

### Zakłady dla Przemysłu Drzewnego S. A.

w Stanisławowie, ul. Szpitalna 2220.

3-4-714